

ISSN 2081-3953

JEGO SERCE

PISMO PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W NOWYM TOMYŚLU

ROK XXVII, NR 2 (252)2023



Pieśnią wesela witamy, o Maryjo, miesiąc Twój...

(...) nie znikła jeszcze całkowicie tradycja spotykania się codziennie w maju na nabożeństwie przy krzyżach i figurach przydrożnych. Centralnym punktem tego nabożeństwa jest śpiew lub recytacja Litanii Loretańskiej.(...) Dlaczego maj? Wielu uważa, że ze wszystkich miesięcy w roku maj jest najpiękniejszy (przynajmniej na półkuli północnej), dlatego też należy się on szczególnie Tej, która jest najpiękniejsza.

Bez wątplenia Najświętsza Maryja Panna wśród wszystkich świętych zajmuje szczególne miejsce. Nie oznacza to oczywiście, że jest świętsza od innych, bo nie można być bardziej zbawionym od innych. Jej wyjątkowe miejsce związane jest oczywiście z tym, że została przez Boga wybrana na Matkę Jego Syna, a przez co Bóg obdarzył ją również przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Wyjątkowe miejsce zajmuje także szeroko rozumiany kult maryjny, który od wieków się rozwija.

Zacznijmy jednak od początku. Szczególnym momentem, w którym Kościół otrzymał zadanie otaczania czią Maryję był ten, w którym Chrystus wisząc na krzyżu powierzył Matce troskę o umiłowanego ucznia, a uczniowi troskę o Matkę. Od początku w tej scenie wspólnota widzi w osobie umiłowanego ucznia Kościół, tak więc to zadanie do dziś spoczywa na Kościele, ale i odwrotnie – także do dziś Maryja troszczy się o Kościół.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa to czas, w którym Kościół w swojej pobożności skupia się przede wszystkim na gromadzeniu się na Eucharystii w Dniu Pańskim i jej sprawowaniu. Inne formy kultu nie rozwijały się tak dynamicznie jak w późniejszych, czy współczesnych czasach. Pierwsze wieki to także spory teologiczne dotyczące Maryi wynikające także ze sporów dotyczących Chrystusa. Największy z nich został zażegnany w V wieku na Soborze w Efezie, kiedy to ogłoszono dogmat o Bogarodzicy Maryi, który stwierdza, że Maryi przysługuje nie tylko tytuł Matki Chrystusa, ale także tytuł Matki Bożej, który to tytuł po dziś dzień jest najważniejszym Jej tytułem. Szukając wśród maryjnych uroczystości tej najważniejszej należy stwierdzić, że jest nią Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, którą obchodzimy 1-go stycznia. Z tej też racji dzień ten ma rangę uroczystości nakazanej.

Wspomniany sobór daje też początek budowom kościołów pod wezwaniem Matki Bożej, z których pierwszym jest dzisiejsza papieska bazylika Matki Bożej Większej w Rzymie. Do dnia dzisiejszego na całym świecie jest wiele świątyń, które otrzymały miano sanktuariów Maryjnych, do których pielgrzymują wierni czy to z całego świata, jak do Częstochowy, Guadalupe, Fatimy i wielu innych, czy to tylko wierni z małego regionu udają się z pielgrzymką do lokalnego sanktuarium takiego jak Buk, Lubasz, Gostyń, czy coraz bardziej znane ze względu na zbliżającą się koronację Smolice.

Tu można poruszyć kolejną kwestię, jaką jest szczególna cześć do Matki Bożej, która wyraża się w koronowaniu wizerunków Maryi – obrazów, figur i ikon i w samych tych wizerunkach. Oglądając szczególnie transmisje Mszy świętych pod przewodnictwem papieża możemy też zauważyć, jak obecność wizerunku Matki Bożej niedaleko ołtarza zostaje podkreślona przez okadzenie jej podczas okadzania ołtarza na początku Mszy świętej.

Wieki życia Kościoła zaowocowały w pobożności maryjnej nie tylko świętami, czy kościołami ku czci Matki Bożej, nie tylko pięknymi jej wizerunkami, ale także modlitwami. Niezliczone są pieśni (*Zdrowaś Maryja, Chwalcie łaki...*), antyfony (*Pod Twoją obronę, Witaj Królowo...*), hymny (*Bogurodzica, Witaj Gwiazdo morza...*), litanie (*Loretańska, Do imienia Maryi...*), modlitwy (*Pomnij o Najświętsza, O Maryjo bez grzechu poczęta...*), ale wśród nich szczególne miejsce zajmują na chrześcijańskim wschodzie – Akatyst, a na zachodzie – Różaniec. Choć sam w sobie różaniec jest modlitwą, w której centrum jest Jezus Chrystus, nie można pominąć faktu, że w tej modlitwie podkreślana jest bardzo obecność Maryi. Świadczą o tym liczne dokumenty kościelne, papieskie, a także sama modlitwa, której używa się przy błogosławieniu różańca. Niektóre modlitwy za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny zostały przez Kościół złączone z możliwością zyskiwania odpustów.

Na koniec, w postaci takiej klamry spinającej, trzeba w końcu powiedzieć o maju. Początki tego, że maj jest miesiącem poświęconym Maryi sięgają XIII wieku. Liczne świadectwa późniejszych wieków przekazują nam to, jak wyglądały w poszczególnych czasach i miejscach nabożeństwa majowe. Dziś w Polsce sprawuje się je zazwyczaj w kościele parafialnym przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, ale nie znikła jeszcze całkowicie tradycja spotykania się codziennie w maju na nabożeństwie przy krzyżach i figurach przydrożnych. Centralnym punktem tego nabożeństwa jest śpiew lub recytacja Litanii Loretańskiej. Nabożeństwa te są również okazją do tego, aby wygłosić kazanie dotyczące teologii maryjnej. Dlaczego maj? Wielu uważa, że ze wszystkich miesięcy w roku maj jest najpiękniejszy (przynajmniej na półkuli północnej), dlatego też należy się on szczególnie Tej, która jest najpiękniejsza. Maj to także w większości Okres Wielkanocny w liturgii, a już same Dzieje Apostolskie nam przypominają, że apostołowie trwali na modlitwie razem z Maryją.

Tą myślą powróciliśmy do źródła pobożności maryjnej, jakim jest Pismo Święte i tradycja pierwszego Kościoła. I my trwajmy razem z Maryją.

ks. Wojciech Piotr Bonk

Jezu, ufam Tobie

fot.: <https://www.sanktuarium.faustyna.pl/bazylika/>



Ołtarz główny w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach

Drodzy Parafianie!

Do Waszych rąk oddajemy kolejny numer czasopisma parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu – Jego Serce. Wezwanie naszej parafii zobowiązuje nas do szczególnego wpatrywania się w Jezusowe Serce, w Jego Serce, w Serce naszego Zbawiciela. Boże Miłosierdzie rozlało się na całą ludzkość z przebitego boku Jezusa. Krzyż stał się bramą wiodącą do Bożego Królestwa, bramą do nowego życia. Cieszę się, że tylu Parafian wzięło udział w Triduum Paschalnym. Zmartwychwstały Chrystus żyje i jest pośród nas, żyje we wspólnocie Kościoła. Trwając w okresie wielkanocnym radujmy się ze zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Niech każdy dzień będzie dla nas okazją do powstawania z grzechu do życia w łasce Bożej.

W drugą niedzielę wielkanocną obchodzone jest święto Miłosierdzia Bożego. Św. Jan Paweł II w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach w 1997 r. mówił: „Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże - owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga. Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Faustyna: "Nie lękaj się niczego, Ja jestem zawsze z Tobą" (Dzienniczek, z. II). A jeśli szczerym sercem odpowie: "Jezu, ufam Tobie!", znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków. W tym dialogu zawierzenia nawiązuje się pomiędzy człowiekiem i Chrystusem szczególna więź wyzwalającej miłości. A "w miłości nie ma lęku - pisze św. Jan - (...) doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą" (1 J 4,18).

W poniedziałek 17. kwietnia udaliśmy się z pielgrzymką parafialną do Krakowa i Zakopanego. W sanktuarium Miłosierdzia Bożego szczególnie pamiętaliśmy w modlitwie o wszystkich Parafianach, zwłaszcza tych, którzy od lat trwają w grzechach i nie korzystają z sakramentu spowiedzi świętej.

Znany jest nam dobrze wizerunek Jezusa Miłosiernego namalowany na wyraźne polecenie Zbawiciela. Obraz

Jezusa Miłosiernego należy do najbardziej znanych i rozpowszechnionych wizerunków Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. „Jezu ufam Tobie” – napis widniejący u dołu obrazu zachęca do zaufania Panu Bogu, powierzenia swojego życia w ręce Tego, który umarł i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia. Któż z nas nie potrzebuje miłosierdzia Bożego? Któż z nas jest bez grzechu. Miłosierdzie Boże odnosi tryumf nad sprawiedliwością Bożą. O to

miłosierdzie Boże nieustannie trzeba nam się modlić. Niech częstą modlitwą naszą będą słowa: „Miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.

O to miłosierdzie prosimy też Boga dla tych, którzy szkalują dobre imię św. Jana Pawła II. Dnia 2.kwietnia, w rocznicę narodzin dla nieba św. Jana Pawła II odbył się w Nowym Tomyślu marsz modlitewny, który zebrał licznych parafian nie tylko z naszego miasta. Przeszliśmy spod naszego kościoła pod pomnik św. Jana Pawła II przy ul. Piłsudskiego. Modlitwą różańcową otaczaliśmy naszą Ojczyznę i nasze miasto.

Przed nami miesiąc maj, poświęcony Matce Bożej. Powierzajmy przez ręce Maryi Panu Bogu nasze intencje. Powtarzajmy za św. Janem Pawłem II: „Totus Tuus”. W tym miesiącu grupa ponad 170 dzieci przystąpi do Pierwszej Komunii Świętej w naszej parafii. Maj to także czas rocznic święceń kapłańskich. Jako kapłani jesteśmy dla Was i razem z Wami chcemy podążać ku niebu.

Cieszę się, że przed świętami wielkanocnymi udało nam się zamontować wszystkie nowe okna w kościele (70 szt.). W najbliższym czasie wykonywane będą prace tynkarskie, również na II emporze, a w okresie letnim planujemy dokonać wymiany i odrestaurowania drzwi zewnętrznych kościoła.

Przed nami ważny czas wizytacji kanonicznej naszej parafii. W Kodeksie Prawa Kanonicznego czytamy następujące słowa: „Biskup diecezjalny poprzez swoją posługę utwierdza lud wierny w wierze, nadziei i miłości. Biskup realizuje te cele w szczególnym wymiarze w ramach wizytacji kanonicznej. Biskup ma obowiązek przeprowadzić taką wizytację zgodnie z normą prawną Kodeksu Prawa Kanonicznego, raz na pięć lat, osobiście lub przez swojego biskupa pomocniczego”. (por. kan. 396 – 397 KPK). W naszej parafii taka wizytacja jest planowana jesienią tego roku.

Niech ten radosny okres wielkanocny i piękny miesiąc maj, pomogą nam w byciu radosnym uczniem Chrystusa! Szczęść Boże!

ks. Krzysztof Ratajczak – proboszcz

Z ŻYCIA PARAFII

Szkoła Lektora i Psalterzysty w naszej parafii - 25.02.2023 r.

W kolejne soboty spotykamy się w Szkole Lektora i Psalterzysty. Poznajemy liturgię i zgłębiamy słowo Boże, by lepiej służyć w Kościele tymi darami, jakie sami otrzymaliśmy. Pierwsze spotkanie w naszej parafii odbyło się w sobotę 25.02.2023 r. w domu parafialnym.

Zredagowano na podstawie strony internetowej parafii



Wielkopostny Dzień Skupienia Akcji Katolickiej - 25.02.2023 r.



Ładowanie duchowych akumulatorów, czyli Wielkopostny Dzień Skupienia Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej w Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu.

Czy może istnieć chrześcijaństwo bez Kościoła? Czym jest religijność koktajlowa? Dlaczego człowiek przestał nad sobą duchowo pracować? A także, jak pragnąć Adoracji, która jest ogrzewającym nas słońcem?

Na te i inne pytania zadawane ku refleksji otrzymaliśmy odpowiedź podczas Mszy św, Drogi Krzyżowej oraz konferencji, którą przygotował dla nas nasz Asystent Diecezjalny ks. Roman Dworacki. Umocnieni duchem oraz ciałem podczas spotkania przy kawie, wróciliśmy szczęśliwi do domu ciesząc się z tego świętego czasu ofiarowanego Bogu i sobie samym.

Małgorzata Uramowska

Pielgrzymka dekanalna do Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Smolicach - 4.03.2023 r.

W I sobotę miesiąca marca odbyła się dekanalna pielgrzymka do Smolic. Tłumy wiernych, w tym liczna grupa naszych parafian, modliły się przez wizerunkiem Matki Bożej Uzdrawienia Chorych.

Zredagowano na podstawie strony internetowej parafii



foto: 3 x Archiwum parafii

Spektakl teatralny pt. „Tajemnica Eucharystii” - 5.03.2023 r.

W dniu 05 marca 2023 roku gościliśmy w naszej parafii Grupę Teatralną z Parafii p.w. św. Marcina w Dusznikach, która przyjechała do nas ze spektaklem pt. „Tajemnica Eucharystii”. Grupę Teatralną współtworzy 34 aktorów z parafii: w Wilczynie (p.w. św. Jadwigi), w Dusznikach (p.w. św. Marcina), w Otorowie (p.w. Wszystkich Świętych), w Sędzinach (p.w. Niepokalanego Serca NMP i św. Wojciecha) oraz dwóch księży – ks. Przemysław Kujawa – proboszcz Parafii p.w. Świętej Trójcy w Tuchorzy oraz ks. Sławomir Rzepka – wikariusz Parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Śremie. Scenariusz przedstawienia został opracowany przez p. Izabelę Bartyzel w oparciu o mistyczne doświadczenia spisane przez boliwijską stygmatyczkę - Catalinę Rivas, która odkryła

głębię Eucharystii dzięki słowom Pana Jezusa i Matki Bożej.

Uczestniczenie w tym spektaklu i bycie tuż obok aktorów jest doświadczeniem, które przesywa do głębi ludzkie serce, porusza je i otwiera na doświadczenie cudu jakim jest każda Msza Święta. Przedstawienie pt. „Tajemnica Eucharystii” uwrażliwia i pozwala dostrzec piękno i moc Najświętszej Ofiary. Dzięki aktorom mogliśmy zaobserwować co naprawdę dzieje się podczas każdej Mszy Świętej i uświadomić sobie, że Eucharystia to największy dar, jaki otrzymaliśmy od Jezusa, który tak bardzo ukochał każdego człowieka, że pozostał z nami pod postacią chleba, aby przenikać nasze serca, czyniąc je zdolnymi do bezgranicznej i ofiarnej miłości.

Marcelina



Parafialne rekolekcje wielkopostne - 5-8.03.2023 r.

Od niedzieli 5 marca do środy 8 marca 2023 r. w naszej parafii odbywały się rekolekcje wielkopostne. Prowadził je ks. prob. Dariusz Dąbrowski ze zgromadzenia księży filipinów, który przyjechał do nas z Grodziska Wielkopolskiego z parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej. Temat rekolekcji brzmiał „Wierzę w Kościół ze świętymi”.

W niedzielę ksiądz rekolekcjonista zachęcił nas do zrobienia "przeglądu okresowego" swojej wiary, stanu swojego serca i przyjrzenia się swojemu życiu. W poniedziałek opowiedział nam o św. Filipie Neri i innych świętych, odnowiliśmy też przyrzeczenia chrzcielne. Po Mszy św. odbyła się Adoracja Najświętszego Sakramentu. We wtorek poznaliśmy historię świętego

z Libanu - św. Charbela i otrzymaliśmy sakramentarium w postaci namaszczenia olejem tego świętego. Po Mszy św. odmówiliśmy litanie do św. Charbela przed Najświętszym Sakramentem. Środa to dzień Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Ksiądz opowiedział nam o objawieniach fatimskich i ich znaczeniu w dzisiejszym świecie oraz zachęcił do codziennego odmawiania różańca. Przypomnił nam też historię Noego, którego Bóg powołał do wieloletniej pracy przy budowie Arki.

Dziękujemy księdzu rekolekcjonście Dariuszowi Dąbrowskiemu COr za wygłoszone słowo i zapewniamy o naszej modlitwie.

Zredagowano na podstawie strony internetowej parafii



Misterium Męki Pańskiej na wydmie w Przyłęku - 26.03.2023 r.

Aktorzy, ubrani w rzeczywiste stroje: Piłata, niewiast, żołnierzy, przemieszczają się krętymi ścieżkami pośród drzew i wydym. Niesamowita sceneria. Droga rozpoczyna się u podnóża wydym i podąża w górę. Nie bez powodu wybraliśmy godzinę, o której wszystko się zaczyna. Zachód słońca, półmrok, śpiew ptaków wszystko to jeszcze bardziej podkreśla dramaturgię.

Światła, które podążają za aktorami i muzyka.

Widzimy Jezusa na Twarz upadłego. Kto z nich wyciągnie rękę do Niego? Kto otrze twarz? Kto krzyż poniesie? Pośród tych wydym w tym ciemnym lesie? Może ktoś z nas wyciągnie rękę? I nagle ptaki śpiewać przestają, kiedy z Jezusa szaty zdzierają. I słyszymy Jego ostatnie słowa, po których bezwładnie opada głowa...

Organizatorzy i twórcy wydarzenia



Droga Krzyżowa ulicami miasta - 31.03.2023 r.

Po raz kolejny na tydzień przed Wielkim Piątkiem, wyruszyła Droga Krzyżowa Ulicami Miasta. Parafianie z obu wspólnot parafialnych kroczyli drogą Jezusa, która jest także drogą Kościoła. Zatrzymując się przy poszczególnych stacjach rozważaliśmy, czy poprzez sakrament chrztu rzeczywiście jesteśmy związani z Kościołem, co o nim mówimy i jak w nim działamy. Czy będąc jego członkami bierzemy swój krzyż i razem z Jezusem idziemy zbawiać świat?

Krzyż podejmowali kolejno ministranci, młodzież, matki i ojcowie, babcie i dziadkowie, dzieci, młode małżeństwa członkowie wspólnot: Caritas, Akcji Katolickiej, Różańca, szafarze. Ostatni odcinek krzyż ponieśli kapłani z obu parafii, którzy na zakończenie nabożeństwa wspólnie udzielili błogosławieństwa wszystkim uczestnikom. Rozważania przygotowała i prowadziła Akcja Katolicka.

Małgorzata Uramowska



foto: 4 x Archiwum parafii

Marsz modlitewny w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II - 2.04.2023 r.

Akcja Katolicka żywa, silna i piękna, to marzenie Jana Pawła II, a dla nas ciągle zobowiązanie, aby taką była. Dlatego nie mogło zabraknąć nas dzisiaj, w dniu 18 rocznicy śmierci naszego patrona. Idąc ulicami naszego miasta z modlitwą różańcową na ustach, w postawie dziękczynienia za jego nauczanie, chcemy bronić wartości które kochamy, a które są obecnie ciągle atakowane. W sercu zachowujemy

słowa Jana Pawła II: „Tego wam życzę, abyście zawsze w swoim życiu widzieli wielkie sprawy Boże... Żebyście nigdy nie pozwolili się w życiu wyprowadzić na manowce, wierzyć fałszywym prorokom... Żebyście zawsze przy Bogu o Chrystusie trwali...” Będziemy trwali Ojciec Święty!

Zredagowano na podstawie strony internetowej parafii



Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa) - 2.04.2023 r.

W Niedzielę Palmową, 2 kwietnia 2023r. rozpoczęliśmy Wielki Tydzień. Tego dnia w kościołach była odczytywana Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Mateusza oraz zostały poświęcone palmy wielkanocne.

Mszę św. o godz. 12.00 rozpoczęliśmy od odczytania Ewangelii o wydarzeniach poprzedzających Paschę Jezusa, po którym nastąpiła procesja z poświęceniem palm wielkanocnych na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, na pięć dni przed jego ukrzyżowaniem.

Jak opisują Ewangelieści, zgromadzone wówczas tłumy rzuciły na drogę płaszcze, gałązki oliwne i palmowe wołając: „Hosanna Synowi Dawida: błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie”.

W uroczystości uczestniczyło liczne grono Parafian. Bóg zapłać za wspólną modlitwę!

Zredagowano na podstawie strony internetowej parafii



Msza św. Wieczerzy Pańskiej - Wielki Czwartek - 6.04.2023 r.

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. (J 13, 12-15)



Liturgia Męki Pańskiej - Wielki Piątek - 7.04.2023 r.

I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają. (Hbr 5, 8-9)



fot.: 3 x Archiwum parafii

Wigilia Paschalna - 8.04.2023 r.

„Kogo szukacie, Jezusa? Nie ma Go tu, zmartwychwstał!”

Te słowa z Ewangelii św. Mateusza brzmią w naszych uszach. Chrystus prawdziwie Zmartwychwstał!!!!

Według bardzo dawnej tradycji Wielka Noc powinna być czuwaniem na cześć Pana (Wj 12, 42). Wierni, zgodnie z Ewangelią (Łk 12, 35 nn), trzymając w rękach zapalone świece, powinni oczekiwać swego Pana, aby, gdy powróci, zastał ich czuwających i zaprosił do swego stołu.

Liturgia Wigilii Paschalnej w Wielką Noc 08.04.2023 r. rozpoczęła się o godzinie 21.00 poświęceniem ognia i paschału przed kościołem. Następnie wierni zgromadzeni w kościele odpalali od paschału przyniesione świece. W blasku świec wysłuchaliśmy śpiewu orędzia wielkanocnego – Exsultet. Po obrzędzie światła nastąpiła liturgia słowa, podczas której rozważaliśmy dzieła, jakich Pan Bóg dokonał od początku dla swego ludu, ufając

w słowo i obietnice Boże. Po homilii odnowiliśmy przyrzeczenia chrzcielne, a na zakończenie przeszliśmy w procesji rezurekcyjnej wokół kościoła. W czasie liturgii Wigilii Paschalnej śpiewała parafialna schola młodzieżowa oraz grała orkiestra z Grodziska.

Dziękujemy za przygotowanie tegorocznego Grobu Pańskiego i Ciemnicy. Dziękujemy pani kościelnej i wolontariatowi sprzątającemu za przygotowanie kościoła i wszystkim, którzy pomagali w godnym przeżyciu całego Triduum Paschalnego: księżom wikariuszom, całej Służbie Liturgicznej, szafarzom, lektorom, psalterzystom, scholii, pani organistce, orkiestrze, fotografom, panom za przygotowanie transmisji sprzed kościoła i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali – Bóg zapłać. Dziękujemy również za ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego, szczególnie Wspólnocie Żywego Różańca.



fot.: 3 x Archiwum parafii



Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wilnie

foto: <https://galestingumas.lt/galestingojo-jezaus-paveikslo-istorija/>

Płock 22 lutego 1931 r.

„Wieczorem, kiedy byłam w celi - zapisała w swym „Dzienniczku” Siostra Faustyna - ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach... Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błędy... Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie” (Dz.47)

Zadanie wyznaczone przez Pana Jezusa dla siostry Faustyny było po ludzku niewykonalne, ponieważ nie posiadała ona umiejętności plastycznych. Starła się jednak wykonać Wolę Bożą, dlatego szukała pomocy u współsiostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Jednak nic z tego nie wyszło. Przynaglenia Pana Jezusa z jednej strony, a z drugiej niedowierzanie ze strony spowiedników i przełożonych, stało się dla siostry Faustyny wielkim osobistym cierpieniem. W czasie pobytu w Płocku, a potem w Warszawie, wciąż myślała o niewykonanym żądaniu namalowania obrazu.

Wilno

Po złożeniu ślubów wieczystych s. Faustynę przeniesiono do domu zakonnego w Wilnie (25 maja 1933 roku). Tutaj spotkała swego spowiednika i kierownika duchowego ks. Michała Sopoćkę, który podjął próbę realizacji żądań Pana Jezusa. Początkowo kapłan nie ukrywał swego sceptycyzmu. Jednak w swoim dzienniku zanotował następujące słowa:

- Wiedziony raczej ciekawością, jaki to będzie obraz, niż wiarą w prawdziwość widzeń Siostry Faustyny, postanowiłem przystąpić do namalowania tego obrazu. Porozumiałem się z mieszkającym w jednym ze mną domu artystą malarzem Eugeniuszem Kazimirowskim...

Autor obrazu

Eugeniusz Kazimirowski był artystą znanym w Wilnie, cenionym i gruntownie wykształconym. Oprócz malowania obrazów zajmował się także dekoracjami teatralnymi. Był także wykładowcą w Seminarium Nauczycielskim. Ksiądz Sopoćko częściowo zapoznał malarza z misją Siostry Faustyny i zobowiązał go do zachowania tajemnicy. Malując obraz Jezusa Miłosiernego, Kazimirowski zrezygnował z własnej, artystycznej koncepcji, aby rzetelnie odtworzyć na płótnie to, co relacjonowała Siostra Faustyna. Dzieło swe ukończył w 1935 r. Od roku 1936 mieszkał w Białymstoku, zmarł trzy lata później w wieku 66 lat, a jego grób znajduje się w centralnej części białostockiego, parafialnego cmentarza. Wiadomość ta zaprzecza narracji filmu „Miłość i Miłosierdzie” Michała Kondrata, w którym to Eugeniusz Kazimirowski popełnia samobójstwo. Czyżby artysta stwarzający wizerunek Jezusa Miłosiernego miał odrzucić łaski przez niego płynące? Film nie będący dokumentem poniekąd Kazimirowskiego skrzywdził. Publicysta i pisarz Grzegorz Górny rozwił jednak te wątpliwości i mierząc się z tematem odnalazł metrykę zgonu, w której zapisano jako przyczynę śmierci zapalenie płuc. Można też domniemywać, iż w okresie wileńskim artysta był osobą głęboko religijną, skoro po jego wyborze na autora obrazu, s. Faustyna nie poczuła, by Pan Jezus był temu przeciwny.

Ksiądz Michał Sopoćko

Już pod koniec 1933 r. ks. Michał znalazł ramy do obrazu, a będąc także fundatorem dzieła, na prośbę malarza pozował ubrany w albę. Czas wspólnego malowania stał się okazją do wnikliwego odczytania treści obrazu, a sporne kwestie rozstrzygał sam Pan Jezus, którego widziała obok Siostra Faustyna. Dzięki staraniom ks. Sopoćki wizerunek Jezusa Miłosiernego został wystawiony po raz pierwszy

do publicznej czci w oknie galerii kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie w kwietniu 1935 r. „Kiedy został wystawiony ten obraz ujrzałam żywy ruch ręki Jezusa, który zakreślił duży znak krzyża... Kiedy zaczął mówić (ks. M. Sopoćko) o tym wielkim Miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych... Radość wieka zalała duszę moją, widząc łaskę Boga” (Dz. 417)

Siostra Faustyna konsultowała pracę malarza przychodząc pieszo 5 km z Antokolu do pracowni przy ulicy Rossy 2, co sobotę, od stycznia do czerwca 1934 r. Udzielała dokładnych informacji, jak powinien wyglądać obraz, lecz końcowy efekt pracy jej nie zadowolił. W Dzienniczku zapisała: - *Zobaczyłam, że nie jest tak piękny, jakim jest Jezus, zasmuciliam się tym bardzo, jednak ukryłam to w sercu głęboko (...) Rzekłam do Pana: Kto Cię wymaluje tak pięknym jakim jesteś?. Wtem usłyszałam takie słowa: „Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej”* (Dz. 313)

Dalsze dzieje obrazu

4 kwietnia 1937 r. za pozwoleniem metropolity wileńskiego abpa Romualda Jałbrzykowskiego wizerunek został poświęcony i umieszczony w kościele św. Michała w Wilnie, gdzie był czczony i otaczany świętością. Na skutek działań wojennych (1939-1945) i włączeniu Litwy do ZSRR, obraz stał się niedostępny dla wiernych, myślano nawet, że zaginął. Był ukrywany na strychu, wielokrotnie zwijany w rulon, przechowywany w wilgoci i na mrozie, a także w kościele w Nowej Rudzie na Białorusi będącym magazynem zbożowym. Nieudolnie restaurowany,

Jan Paweł II Sługa Miłosierdzia

Za nami niedziela miłosierdzia Bożego, powinno się więc odłożyć na bok emocje i na zimno przyjrzeć zarzutom, jakie popularne media i stojący za nimi bogaci i wpływowi właściciele stawiają naszemu Papieżowi Janowi Pawłowi II. Często z bezsilnym oburzeniem wielu z nas obserwuje bezprecedensowy atak na pamięć o nieżyjącym od blisko dwóch dekad człowieku – naszym Ojcu świętym. Liczba filmów, komentarzy, różnego rodzaju artykułów długich i krótkich jest tak duża, że każdy, kto śledzi ten temat traci długie godziny na ich poznanie. W zalewie pseudonaukowych i pseudodziennikarskich publikacji ma się wrażenie, że informacji jest bardzo dużo, dowodów na nieprawość jeszcze więcej, a lista zarzutów stale rośnie. To nieprawda. To tylko wynik medialnej, zmasowanej nagonki. W tych okolicznościach warto przypomnieć **stanowisko Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski wobec działań Jana Pawła II odnoszących się do przestępstw seksualnych wobec małoletnich.**

Jan Paweł II zgodnie z nabywaną wiedzą podjął zdecydowaną walkę z przypadkami wykorzystywania seksualnego dzieci i małoletnich przez niektórych duchownych oraz wprowadził obowiązujące w całym Kościele normy rozliczania tego typu przestępstw – piszą członkowie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski w Stanowisku wobec działań Jana Pawła II odnoszących się do przestępstw seksualnych wobec małoletnich.

Członkowie Rady Stałej KEP podkreślają, że medialny atak na św. Jana Pawła II i jego pontyfikat znajduje swoją

cudownym zrządzeniem losu przetrwał czasy komunizmu. Od 5 września 1993 r. przebywał w kościele polskim św. Ducha w Wilnie, a od 2005 r. jest czczony w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wilnie.

Dlaczego obraz wileński?

Bezcenny obraz Jezusa Miłosiernego powstawał w atmosferze Bożego cudu modlitwy i cierpienia św. Siostry Faustyny, jej obecności i współdziałania. W historii objawień znane jest tylko to jedno wydarzenie, kiedy to Pan Jezus wyraził życzenie namalowania obrazu ze swoim wizerunkiem. Sam przedstawił i zaakceptował jego plastyczne wyobrażenie, wielokrotnie ukazując Siostrze Faustynie swoją żywą obecność podczas malowania i konsultacji. Ponadto, obietnicą szczególnych łask dla czcicieli tego obrazu, Jezus nadał mu niezwykłą wartość religijną. „Przez ten obraz udzielać będę wiele łask, a przez to niech ma przystęp wszelka dusza do niego” (Dz. 570) Ks. Michał Sopoćko nigdy do końca nie zaakceptował wizerunku z Łagiewnik, autorstwa Adolfa Hyły, choć to on właśnie zdobył dużą popularność na świecie. Kapłan uznał, że zniekształca obraz wizji Siostry Faustyny.

Wizerunek obrazu wileńskiego zaś idealnie odpowiada wielkości postaci na Całunie Turyńskim, a twarz Jezusa Chuście z Manoppello.

„Dziś ujrzałam chwałę Bożą, która płynie z tego obrazu.... Mimo złości szatana, Miłosierdzie Boże zatriumfuje nad całym światem i czczone będzie przez wszystkie dusze (Dz. 1789)

Małgorzata Uramowska

przyczynę m.in. w nastawieniu do jego nauczania, wyrażonego chociażby w encyklikach *Redemptor hominis* i *Veritatis splendor*, a także w głoszonej przez niego teologii ciała, „co nie odpowiada współczesnym ideologiom propagującym hedonizm, relatywizm i nihilizm moralny”.

W dalszej części Stanowiska biskupi zwracają uwagę na konsekwentnie podejmowane przez Jana Pawła II działania w kwestii przeciwdziałania przypadkom wykorzystywania seksualnego małoletnich. Wprowadzony przez Jana Pawła II w 1983 roku nowy „Kodeks Prawa Kanonicznego” jednoznacznie zobligował przełożonych kościelnych do karania sprawiedliwą karą członków kleru, będących sprawcami wykorzystania seksualnego małoletnich, łącznie z wydaleniem ich ze stanu duchownego. Z kolei w 1992 roku Jan Paweł II ogłosił „Katechizm Kościoła Katolickiego”, który w art. 2389 stwierdza, że „nadużycia seksualne popełniane przez dorosłych na dzieciach lub młodzieży powierzonych ich opiece” są grzechem, będącym „jednocześnie gorszym zamachem na integralność fizyczną i moralną młodych, którzy będą nosić jego piętno przez całe życie, oraz pogwałceniem odpowiedzialności wychowawczej”.

Biskupi przypominają również, że po wizycie ad limina episkopatu USA w 1993 roku Jan Paweł II napisał w liście do biskupów amerykańskich: „kanoniczne kary, które są przewidziane za niektóre przestępstwa i wyrażają społeczną dezaprobatę wobec zła, są w pełni uzasadnione”. Następnie, w 1994 roku Jan Paweł II wydał indult dla Kościoła w USA,



„Kościół, stawiający czoła problemowi wykorzystywania z jasnością i determinacją” może również pomóc społeczeństwu przeciwstawić się pladze przestępstw seksualnych wobec małoletnich i bezbronych.

„Widząc, że wobec tego problemu punktowe odpowiedzi nie są wystarczającym rozwiązaniem, w 2001 roku Papież podjął decydujący krok i zmienił prawo, które stało się narzędziem dla całego Kościoła. Tą zmianą uruchomił proces oczyszczania Kościoła, kontynuowany przez jego następców: papieży Benedykta XVI i Franciszka” – czytamy w Stanowisku Rady Stałej KEP wyrażonym na Jasnej Górze, 14 listopada 2022 roku.

na mocy którego podniósł wiek ochrony osób małoletnich z 16 do 18 lat i wydłużył okres przedawnienia przestępstw wykorzystania seksualnego małoletnich do 10 lat od ukończenia 18. roku życia przez osobę skrzywdzoną. W 1996 roku, Papież wydał podobny indult dla Kościoła w Irlandii – czytamy w Stanowisku.

Biskupi zwracają uwagę, że w 2001 roku Jan Paweł II wydał dokument *Sacramentum sanctitatis* tutela dla całego Kościoła, który uznaje krzywdę wyrządzoną dziecku w sferze seksualnej za jedno z najcięższych przestępstw kościelnych. Na mocy tego dokumentu Papież ustanowił jurysdykcję Stolicy Apostolskiej nad wszystkimi przypadkami wykorzystania seksualnego małoletnich od momentu uprawdopodobnienia się przestępstwa i nakazał jego zgłoszenie do Kongregacji Nauki Wiary. Odtąd postępowania karne prowadzone w tych sprawach zostały zarezerwowane Stolicy Apostolskiej i po dzień dzisiejszy pozostają pod jej ścisłą kontrolą. „Decyzja ta pokazała, że Jan Paweł II zdał sobie sprawę ze skali i globalnego charakteru kryzysu spowodowanego wykorzystaniem seksualnym dzieci i młodzieży. Ta zmiana w stosowaniu i egzekwowaniu prawa była prawdziwie bezprecedensowa. Z perspektywy czasu widać, że okazała się ona punktem przełomowym w walce Kościoła z przestępstwami seksualnymi we własnych szeregach. W ślad za tymi decyzjami Jana Pawła II Stolica Apostolska zobowiązała wszystkie Episkopaty do wprowadzenia szczegółowych norm postępowania w takich przypadkach” – czytamy w stanowisku.

Biskupi przywołują także przemówienie Papieża do kardynałów amerykańskich w kwietniu 2002 roku podczas spotkania, które było bezpośrednim następstwem fali ujawnień przestępstw wobec dzieci i małoletnich dokonanych przez osoby duchowne, w wyniku artykułów zamieszczonych w dzienniku „Boston Globe”. Jan Paweł II podkreślił wówczas, że „w kapłaństwie i życiu zakonnym nie ma miejsca dla tych, którzy krzywdziliby małoletnich”.

„Z przedstawionych działań Jana Pawła II wobec ujawniającego się coraz wyraźniej kryzysu wyłania się obraz Pasterza, który odważnie i zdecydowanie pragnął się z nim zmierzyć, będąc równocześnie świadomy, że kryzys ten może zagrozić zdolności Kościoła do właściwego pełnienia jego misji w świecie” – piszą członkowie Rady Stałej KEP. Podkreślają jednocześnie, iż Papież uważał, że tylko

Tym razem źródłem, które dostarczyło argumentów na zmasowany atak na pamięć Jana Pawła II są dwie publikacje – reportaż wyemitowany w telewizji TVN i książka holenderskiego autora wydana przez Agorę, koncern, który jest właścicielem m.in. „Gazety Wyborczej”.

Kilka zdań o autorze książki. To holenderski dziennikarz i ta sama osoba, która przed laty odkryła i namówiła niejakiego Marka Lisińskiego do założenia fundacji „Nie lękajcie się”. Fundacja ta była pierwszą organizacją mającą wspierać ofiary pedofilii w Kościele, a jej działalność od początku wspierały entuzjastycznie mainstreamowe media. Fundacji udało się zebrać setki tysięcy złotych, a dzięki dziwnym manipulacjom wspomniany szef tej fundacji spotkał się nawet z zapewne nieświadomym oszustwa Papieżem Franciszkiem, co miało go uwiarygodnić w oczach nas wszystkich. Wszyscy widzieli scenę, gdy Papież całuje rzekomą ofiarę w rękę, o czym natychmiast informowali w mediach społecznościowych, a potem tradycyjnych ci, którzy stali za tą wielką mistyfikacją. Warto więc zauważyć, że w grudniu 2021 roku sąd w Łodzi uznał, że świadectwa molestowania przez księdza przedstawione przez Marka Lisińskiego są absolutnie niewiarygodne, a były prezes fundacji „Nie lękajcie się” kłamał także w sprawach finansowych. Sąd drugiej instancji całkowicie oddalił roszczenia tego byłego działacza na rzecz pokrzywdzonych w Kościele, który żądał od diecezji, parafii i oskarżonego księdza miliona zł odszkodowania. Miał on nawet zapłacić ponad 11 tysięcy kosztów tego procesu.

„Przyjaciółka” Jana Pawła II? To filozof, publicystka „Więzi” i współzałożycielka Instytutu Myśli Józefa Tischnera, ostatnio wypowiadająca się w mediach przeważnie jako „przyjaciółka Jana Pawła II”. Uwagę opinii publicznej przykuło jej poparcie dla Strajku Kobiet i wielu innych inicjatyw, z którymi trudno powiązać nie tylko postać św. Jana Pawła II, ale całą Naukę Społeczną Kościoła. Pani ta występuje, jak ostatnio, w produkcjach dokumentalnych TVN, szkalujących postać św. Jana Pawła II. Skrótowo nazywa się ją przyjaciółką Polskiego Papieża, która nie zamyka oczu na rzekome „nieprawidłowości Jego pontyfikatu”. Jest przy tym reprezentantką tzw. „Kościoła otwartego” i liberalnego katolicyzmu.

Oprc. Aleksandra Tabaczyńska

Ks. mgr lic. Waldemar Jaškowiak - biogram



fot.: Archiwum parafii

Ks. mgr lic. Waldemar Jaškowiak urodził się dnia 27 kwietnia 1971 roku w Środzie Wlkp. Mama Zofia była krawcową, tata Antoni pracował w biurze Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Ks. Waldemar ma brata Michała. Pochodzi z parafii Najświętszego Serca Jezusa w Środzie Wlkp. W młodości kochał książki i dużo czytał. Interesował się historią Polski i świata. Skończył renomowane Liceum Ogólnokształcące im. Bogdana Jańskiego w Poznaniu. Po maturze wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium w Poznaniu, a święcenia kapłańskie przyjął 24 maja 1997 r. z rąk abpa Juliusza Paetza. Na obrazku prymicyjnym napisał: „*Wystarczy ci mojej łaski*” 2 Kor 12,9. Ks. Waldemar Jaškowiak ukończył ponadto studia podyplomowe z teologii.

Na swoją pierwszą placówkę został skierowany do Swarzędza, parafia MB Miłosierdzia (1997-1999). Następne wikariaty to: parafia Wszystkich Świętych w Otorowie (1998-2001), parafia św. Wawrzyńca w Pniewach (2001-2006) oraz Sanktuarium Królowej Rodzin w Lubaszcu (2006-2009). Do naszej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przybył w sierpniu 2009 i pracował do roku 2012. Był nauczycielem religii w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych

im. dra Kazimierza Hołogi. Duszpasterskiej opiece powierzono mu Wspólnotę Żywego Różańca, którą formował duchowo, ale także wyjeżdżał z nią na jednodniowe pielgrzymki do Lubasza, Poznania i Gostynia. Jednak największą zasługą ks. Waldka było utworzenie parafialnej strony internetowej, której był administratorem. Od tego czasu wkroczyła do naszej parafii nowoczesność, a parafianie mogli czerpać informacje nie tylko z gabloty pod kościołem. Zreformował też pismo parafialne „Jego Serce” i nadał jej dziennikarskiego sznytu poprzez uzyskanie nadania jej numeru ISSN. Uczył rzemiosła dziennikarskiego pisząc do niej osoby. Był niezwykle lubianym kapłanem, a parafianie wspominają z uśmiechem, że nikt tak szybko nie chodził po kościele jak ks. Waldek.

Od sierpnia 2012 roku ks. Waldemar Jaškowiak jest proboszczem parafii p.w. Wszystkich Świętych w Nietrzeznowie w dekanacie średzkim. Odkrył w sobie pasję do ogrodnictwa, zakładając na terenie probostwa małe arboretum, gdzie nasadził już około stu różnych roślin, w tym wiele niepospolitych drzew. Towarzystwa dotrzymują mu dwa psy, owczarki Aza i Cywil.

Małgorzata Uramowska

UDAĆ SIĘ MUSI Z PRZEPISEM DANUSI

Pani Walewska

Pyszne kruche ciasto, słodziutka beza, krem... Tak naprawdę nie jest skomplikowane i nie wymaga dużo pracy. Jest bardzo efektowne.

Ciasto

- 4 szklanki mąki
- 1 1/2 kost. Kasi
- 3/4 szklanki cukru pudru
- 6 żółtek
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 cukier waniliowy

Masa

- 6 białek (2x po 3 białka)
- 1 szklanka cukru
- 1 słoik (250 ml) powideł śliwkowych
- 200 g posiekanych orzechów włoskich
- Wódka lub spirytus (ok. 50 ml.)
- 1 opakowanie Kremu karpatkowego

Uwaga – pieczemy dwa placki.

Z podanych składników zagnieść ciasto, podzielić na pół. Dwie, identycznych rozmiarów blaszki wyłożyć papierem, rozłożyć równomiernie ciasto i posmarować powidłami śliwkowymi.

3 białka ubić z pół szklanki cukru, wyłożyć na jedną z blaszek, posypać 100 g orzechów i upiec – 180°C przez 45 minut. Następnie powtórzyć to samo z drugą blaszką.

Krem karpatkowy przygotować według przepisu na opakowaniu (u mnie firmy Delecta). Dodatkowo do kremu wlać spirytus lub wódkę.

Na pierwszy placek wyłożyć krem karpatkowy, nakryć drugim odwracając warstwę orzechowo-śliwkową do dołu i połączyć polewą.



Salatka ze szpinakiem

Super prosta i bardzo smaczna salatka ze szpinakiem, którą polecam zarówno jako dodatek do obiadu oraz jako samodzielne danie.

Składniki:

- 1 opakowanie szpinaku (np. baby 200g)
- 8 sztuk pomidorów suszonych w oleju
- 1 opakowanie sera Feta
- 1 granat

Sos:

- 3 łyżki oleju z suszonych pomidorów
- 3 łyżki musztardy francuskiej

3 łyżki miodu

2 łyżki soku z cytryny

Szpinak opłukać pod zimną wodą i osuszyć, pomidory pokroić w mniejsze kawałki a ser w kostkę. Granat wystekować.

Wszystkie składniki sosu wymieszać w naczyniu.

Składniki salatkę przełożyć do miski, połączyć sosem, lekko wymieszać, schłodzić w lodówce.

Powodzenia i smacznego
Danuta Koberling



fot.: 2 x Danuta Koberling

KRONIKA PARAFIALNA

CHRZEST PRZYJĘLI

04.12.2022	Wiktoria Sawicka	25.03.2023	Oliwia Miałkas
19.02.2023	Magdalena Ryszka	25.03.2023	Henryk Hejza
25.02.2023	Bogusław Sebastian Właźlak	25.03.2023	Bianka Sikora
05.03.2023	Helena Zarzucka	25.03.2023	Marcelina Sabaturska
11.03.2023	Wiktor Wartel	26.03.2023	Leon Świątek
19.03.2023	Antoni Władysław Cegiełka	16.04.2023	Amelia Kaźmierowska
19.03.2023	Amelia Pajchrowska	16.04.2023	Anna Rybicka
19.03.2023	Ksawery Miłek	16.04.2023	Antonina Maria Janas
19.03.2023	Hanna Łucja Balcer	16.04.2023	Beniamin Orwat

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

14.04.2023 Maciej Ruta i Roksana Solarczyk

DO PANA ODESZLI

05.02.2023	Edward Bobrowicz	lat 91
06.02.2023	Zbigniew Tomasz Nikolin	lat 69
07.02.2023	Stanisław Czernicki	lat 84
09.02.2023	Adam Pfeiffer	lat 54
16.02.2023	Stefania Świderek	lat 77
04.03.2023	Henryk Stanisław Adamczak	lat 85
09.03.2023	Regina Maria Koberling	lat 84
15.03.2023	Adam Nowak	lat 31
18.03.2023	Bogusław Jerzy Marcinkowski	lat 67
25.03.2023	Maria Ruta	lat 89
26.03.2023	Robert Nowrotek	lat 49
30.03.2023	Leszek Woś	lat 65
30.03.2023	Bolesław Gajewski	lat 58
31.03.2023	Stefania Marcinkowska	lat 76
06.04.2023	Dariusz Jerzy Pilz	lat 58
07.04.2023	Zofia Jąder	lat 76
10.04.2023	Jerzy Krystkowiak	lat 85



PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW.

w niedziele: godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰
w dni powszednie: godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek, środa: 16⁰⁰ – 17⁰⁰
piątek: 9⁰⁰ – 11⁰⁰

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

środa 16⁰⁰ – 17⁰⁰, piątek 9⁰⁰ – 11⁰⁰

UDZIELANIE CHRZTU ŚW.

2 i 4 sobota miesiąca godz. 18⁰⁰
3 niedziela miesiąca godz. 12⁰⁰

NAUKA DLA RODZICÓW I CHRZESTNYCH

I katecheza: 2 wtorek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰
II katecheza: piątek przed chrztem
Msza św. godz. 18⁰⁰

ODWIEDZINY CHORYCH

pierwsza sobota miesiąca
od godz. 8³⁰

KRĄG BIBLIJNY

Wtorek godz. 18⁴⁵

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU

każdy czwartek godz. 17⁰⁰ – 21⁰⁰
pierwszy piątek miesiąca godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰
pierwsza sobota miesiąca godz. 7⁰⁰ – 8⁰⁰

RÓŻANIEC NIEUSTAJĄCY

30 dzień miesiąca

AKCJA KATOLICKA

drugi czwartek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

STRAŻ HONOROWA NSPJ

pierwszy piątek miesiąca
Msza św. godz. 18⁰⁰

SPOWIEDŹ ŚW.

w ciągu tygodnia
30 minut przed Mszą św.
w niedzielę
15 minut przed Mszą św.

TELEFONY

+48 61 442 20 89 – ks. Krzysztof
+48 61 442 26 68 – ks. Adam
+48 61 442 26 68 – ks. Wojciech

www.parafia-nspj.pl

JEGO SERCE – Pismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu. Dwumiesięcznik. Ukazuje się od 1995. **Nakład:** 450 egz. **Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pl. Fryderyka Chopina 10A, 64-300 Nowy Tomyśl. **E-mail redakcji:** biuro@parafia-nspj.pl **Redakcja:** Zespół pod kierunkiem ks. prob. K. Ratajczaka. **Druk:** Drukarnia „Beyga”, Glinno 126, 64-300 Nowy Tomyśl. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

MUSZTRA

Jestem ministrantem od niedawna. Mamy fajnego księdza opiekuna, fajnego prezesa ministrantów, tylko jednego fajnego zastępcę prezesa, bo drugi już nie jest fajny, fajne zbiórki, fajne... Tak sobie rozmyślałem, szykując się na mszę świętą, gdy usłyszałem głos mamy:

– Co robisz tyle czasu w tej łazience?
– Myję się! – odkrzyknąłem i otworzyłem drzwi.
– Tak długo? Coś się stało? – mama, jak zwykle, była zaniepokojona.
– Szkoda gadać, Neptun – wiesz, mammo, nasz prezes – strasznie ciśnie. Powiedział, że obowiązkowo na mszę mamy przychodzić z wyczyszczonymi butami i wymyć. Bardzo dobitnie kazał się trzymać tej kolejności: najpierw buty, potem ręce i dziób. Na niektórych z nas to nawet dziwnie patrzył.

– Może będą nawet kary? – zmartwiła się mama. – Pucuj się, synku, pucuj.
– Jakie kary? – prawie rozśmiałem się – Traktuję to jako normalkę. Ale, mammo, wiesz, co jest nagrodą? Neptun powiedział, że każdy, kto będzie przestrzegał Musztry Armii Liturgicznej, zajmie I albo II miejsce. Innych miejsc nie będzie, czyli wszyscy wygrają – tłumaczyłem dalej. – Pierwszą nagrodą jest to, że prezes wszędzie zaświadczy, że jest twoim kumplem. Jak go spotkasz w mieście, to się z tobą przywita jak z kolegą ze służby. A najlepszych nawet odwiedzi w szkole na dużej przerwie i robi „szacun”. Tacy świetni mają być też dla nas wszyscy starsi ministranci.

Dziwny był ten konkurs. W pierwszej chwili myśleliśmy, że prezes chce nam jakiś obciach zrobić w szkole, więc powiedzieliśmy, że nikt już nie wita się „szacun”, tylko „siema, Eniu, witam, co tam?!” I wiecie, co Neptun zrobił, nie uwierzycie: westchnął i powiedział, że niech będzie.

– Dla takiej nagrody warto się umyć – usłyszałem głos mamy pełen podziwu, tylko nie wiem dla kogo. – A na czym polega ta musztra? – pytała dalej.

– To trening żołnierski, którego celem jest wyszkolenie ministrantów w sprawnym i równoczesnym wykonywaniu komend – wyjaśniałem. – Trening obejmuje szkolenie pojedynczych żołnierzy, czyli sprawne zajmowanie miejsca w szyku podczas zbiórek (m.in. w szeregu, dwuszeregu, kolumnie marszowej), marsz równym krokiem, zwroty w miejscu i podczas marszu oraz oddawanie honorów, czyli klękanie. – Czuję się dumny, gdy to wszystko wyrecytowałem.

– Brzmi bardzo profesjonalnie – zauważyła z uznaniem mama. – A co jest drugą nagrodą?
– Masakra. Indywidualne szkolenie u najlepszego ceremoniarza, Welona, – którym nawet ksiądz biskup konsultuje, co ma być w kolejności na mszy. Już ostatnio u niego zdawałiśmy śpiewanie kolęd przed obudzeniem po kolędzie. Pamiętasz, mammo?

– Oczywiście. Dobra służba przez cały rok i znajomość kolęd. To chyba sprawiedliwe.
– Owszem, ale Welon kazał nam śpiewać wszystkie kolędy od czwartej zwrotki, potem trzecią, a z drugiej i pierwszej wcale nie pytał. Wiesz, co to za kolęda: „potem i króle widziani”?

– Chyba Mędrców świętą.
– Akurat, Bóg się rodzi! – zagiąłem mamę.
– No dobra, czyli jak będą te wyczyszczeni i wymusztrowani, to rozumiem, że zyskasz dużo dobrych, starszych kolegów, którzy pomogą ci w trudnościach – ucieszyła się mama.

– Właśnie – potwierdziłem – Neptun powiedział, że wszyscy ministranci to wspólnota i mamy sobie pomagać, również poza terenem ołtarza. Bardzo wszystkich chłopaków to ucieszyło i zaczęliśmy zgłaszać Neptunowi różne problemy, które mogliby pomóc załatwić starsi ministranci. Piecyk ma na piętaku z takim chłopakiem z szóstej, który naskarżył na niego, że przyniósł do szkoły zapalniczkę, a na mnie nadali, że mam acyzyryk w kieszeni...

– Dostyc – przerwała mi zdenerwowana mama – bo zaraz ja cię nadam ojcu! To jest nie do uwierzenia!
– Widzisz, mammo, reagujesz jak Neptun. Też się zaraz zdenerwował. To nie koniec, wprowadzili z Lokiem, swoim zastępcą, oprócz musztry i higieny jeszcze inne punkty.

– O! Ciekawe? – mama znowu była podejrzliwa.
– Na przykład nie wolno nam ziewać w czasie mszy, a gdyby komuś się zachciało, to mamy całą instrukcję, co należy zrobić.

– Umieram z ciekawości, mów, synku. Może też skorzystam – mama chyba zarównała, ale nie byłem pewny, więc odpowiedziałem.

– Gdy cię dopadnie taka chęć, to musisz dyskretnie schylić głowę i jeśli jest możliwość, schować się za kolegę, zasłonić usta i w ogóle udawać, że nie ziewasz. Neptun powiedział, że jak ktoś będzie błaznował z ziewaniem, to nie ręczy za siebie. Kolejny punkt to zakaz zabawy w czasie mszy sznurami od alb. Kiedyś się z chłopakami powiązaliśmy podczas kazania, no i oczywiście była draka. Lok poradził nam, że najlepiej wsłuchać się w to, co mówi ksiądz, bo można nawet się wciągnąć i wtedy nie chce się ani ziewać, ani bawić sznurami. Wie, co mówi, bo stosuje to od pięciu lat. Szkoda, że mi nie powiedzieli wcześniej, że jest taki sposób. Ile miałbym mniej kłopotów! Albo to: gdy komuś z wiernych w czasie mszy zadzwoni telefon, to nie mamy jeden przez drugiego patrzeć i zgadywać, komu. Wyglądaliśmy wtedy podobno jak stado surykatek. Każą nam udawać, że tego nie słyszymy. Mimo, że tak cisną, postanowiliśmy z Kefirem i Piecykiem wygrać, ale interesuje nas tylko pierwsza nagroda.

– Ciekawe dlaczego? – ze strachem spytała mama.
– Bo koniecznie chcemy zobaczyć miny Neptuna i starszych chłopaków, jak będą tłumaczyć naszemu dyrkowi i panu woźnemu, że przyszli całą bandą na dużą przerwę powiedzieć nam „siemka, Eniu, witam, co tam?!”

